

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 12)**

z dnia 3 stycznia 2012 r.



---

## **Komisja Finansów Publicznych (nr 12)**

3 stycznia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jana Łopaty (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44):

– opinię Komisji Spraw Zagranicznych o:

a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31,

c) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

– Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,

– Centrum Polsko – Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia,

– Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia;

– opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej o:

a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo

Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dział 750, w zakresie

rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej,

b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8,

c) części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej,

– wydatki z zał. nr 2;

– opinię Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o:

a) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

b) części budżetowej 40 – Turystyka,

– wydatki z zał. nr 2,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

c) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40,

d) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z zał. nr 6:

– planie finansowym Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów,

– planie finansowym Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,

e) planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13 – Centralnego Ośrodka Sportu,

- f) planie finansowym Polskiej Organizacji Turystycznej z zał. nr 14;
  - opinię Komisji Skarbu Państwa o:
- a) części budżetowej 36 – Skarb Państwa,
  - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
  - dotacje podmiotowe z zał. nr 8,
  - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
- b) części budżetowej 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa,
  - wydatki z zał. nr 2,
  - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
- c) przychodach i rozchodach budżetu państwa z zał. nr 5 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania wraz z kierunkami prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2012 r.,
- d) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z zał. nr 6:
  - planie finansowym Funduszu Reprywatyzacji,
  - planie finansowym Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców,
  - planie finansowym Funduszu Skarbu Państwa,
  - planie finansowym Funduszu Rekompensacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Borkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Gawlik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Ewa Polkowska** Szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marcin Dziurda** prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Wąsowicz-Zaborek** wiceprezes Polskiej Izby Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Rafał Parczewski** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikami oraz **Agnieszka Kłódkowska-Cieślakiewicz** dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Michał Nowak** i **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Białończyk** i **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – przedstawicielka Biura Analiz Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji. Informuję, że mamy kworum.

Na początku chciałbym złożyć wszystkim obecnym serdeczne życzenia wielu miłych chwil, zdrowia i dużo radości w Nowym Roku. Życzenia kieruję nie tylko do pań posłanek i panów posłów, ale także do przedstawicieli resortów centralnych i wszystkich gości. Wszystkiego dobrego! Mam nadzieję, że w noworocznej atmosferze wzajemnej życzliwości będziemy obradować przez 365 dni.

Przechodząc do formalnego porządku dzisiejszego posiedzenia, informuję, że zawiera on cztery punkty. Składają się na nie rozpatrzenie opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Skarbu Państwa. Wszystkie opinie dotyczą rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012, druk sejmowy nr 44.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam, że przyjęliśmy porządek posiedzenia.

Jednocześnie mam wniosek formalny o zmianę porządku dziennego. Chodzi o przesunięcie pkt 1, czyli opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej na godzinę 16.00, ponieważ poseł sprawozdawca, ze względu na inne, ważne zobowiązania nie mógł dotrzeć

na posiedzenie Komisji na godzinę 15.00. Chciałbym zapytać panie posłanki i panów posłów, czy zgadzają się na zaproponowaną zmianę? Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo dziękuję. Przepraszam jednocześnie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, których obecność będzie także wymagana przy tym drugim punkcie. Mam nadzieję, że nie będzie to zbyt duża strata czasu.

Witam obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli ministerstw, przede wszystkim panią minister Majczyk z Ministerstwa Finansów oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana ministra Jana Borkowskiego, a także panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Katarzynę Sobierajską. Witam również pana Marcina Dziurdę, prezesa Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, oraz pana Rafała Parczewskiego, zastępcę dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Serdecznie witam panią Elżbietę Wąsowicz-Zaborek, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej i panią Ewę Polkowską, Szefa Kancelarii Senatu.

Przechodzimy do rozpatrzenia pierwszego punktu zmienionego porządku dziennego, to znaczy do rozpatrzenia opinii Komisji Spraw Zagranicznych do części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe oraz do projektów planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14, czyli Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. O zreferowanie tego punktu proszę przedstawiciela Komisji Spraw Zagranicznych, pana posła Marka Krzakałę.

#### **Poseł Marek Krzakała (PO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dnia 20 grudnia ubiegłego roku Komisja Spraw Zagranicznych procedowała nad projektem budżetu na przyszły rok w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Projekt budżetu opiera się na celach i zadaniach, jakie stawia sobie MSZ w 2012 r., które umacniają pozycję Polski w Unii Europejskiej i na świecie. Dochody mają zostać zrealizowane w kwocie ponad 154.000 tys. zł, z czego większość pochodzi z placówek zagranicznych. Są one nieco wyższe, niż w roku 2011. Wydatki planuje się w wysokości ponad 1.759.000 tys. zł i są one o 10% niższe w stosunku do przewidywanego wykonania w minionym roku.

Jeżeli chodzi o opinię Biura Analiz Sejmowych, to jest ona pozytywna. BAS nie zgłasza także zastrzeżeń do planów finansowych PISM, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. Istotną sprawą jest to, że 66% wydatków jest realizowanych w walutach obcych, w związku z czym budżet jest uzależniony od zmian kursów walut.

Obecny na dzisiejszym posiedzeniu wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Robert Tyszkiewicz przedstawi projekt wniosku o zmianę zapisu ustawy budżetowej na rok 2012. Komisja przeprowadziła dyskusję i pozytywnie zaopiniowała projekt tego wniosku. Pozytywnie został także zaopiniowany projekt budżetu. Ponieważ pan poseł Tyszkiewicz jest dziś obecny, to prosiłbym, żeby przedstawił on propozycje zmian i poprawki, które były omawiane na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych.

#### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu wiceprzewodniczącemu Tyszkiewiczowi.

#### **Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedstawiciele rządu i Senatu! Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrzyła projekt poprawki dotyczącej przesunięcia środków budżetowych na realizację zadań w sferze spraw zagranicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Wniosek ten polega na tym, żeby pozostawić w budżecie Senatu kwotę 10.000 tys. zł, natomiast kwotę pozostałą, czyli 67.000 tys. zł, przesunąć do dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szczegóły znajdują się w treści wniosku. Postaram się go w skrócie uzasadnić.

Po pierwsze, jak państwo doskonale wiecie, zadania w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą zostały powierzone Senatowi po przemianach w 1989 r. Senat był wówczas jedyną instytucją pochodzącą z w pełni wolnych wyborów i chodziło o to, żeby

właśnie taka instytucja, po latach ustroju komunistycznego, mogła w sposób nie budzący wątpliwości opinii publicznej i wszystkich sił politycznych, podjąć się odbudowy działań polskiego państwa w sferze opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Miała to być instytucja pełnego zaufania publicznego. Dziś, po ponad 20 latach, możemy powiedzieć, że mamy już służbę dyplomatyczną, która jest w pełni demokratyczna. Jest to służba niepodległego, wolnego państwa. W związku z tym, historyczna przesłanka dziś już nie obowiązuje. Polska dyplomacja jest przygotowana i zdolna do tego, żeby swoje zadania, zresztą zapisane w ustawie o działach, zgodnie z którą Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiada za politykę polonijną, mogła przyjąć i realizować.

Drugą przesłanką jest potrzeba pełnego zintegrowania, zwłaszcza wobec zmian zachodzących w sferze emigracji, polityki polonijnej z polską polityką zagraniczną. Mamy w tej chwili falę nowej emigracji, pojawiają się nowe wyzwania, jeżeli chodzi o opiekę nad Polakami na Wschodzie. To wszystko wymaga pełnego zaangażowania polskich służb dyplomatycznych, które powinny w tym celu zostać wyposażone w stosowne narzędzia budżetowe.

Można powiedzieć, że fakt sprawowania przez Senat funkcji wykonawczej w zakresie dysponowania środkami budżetowymi na opiekę nad Polakami i Polonią za granicą wzbudzał wątpliwości konstytucyjne. Kancelaria Senatu finansowała opiekę nad Polakami i Polonią za granicą ze środków przeznaczonych na merytoryczno-techniczną obsługę Senatu. Warto przypomnieć, że w 2006 r. była podjęta próba ustawowego zalegalizowania działań Senatu w tej sferze i na poziomie prac rządowych została ona uznana za sprzeczną z konstytucją. Oznacza to, że Senat zajmował się opieką nad Polonią bardziej na zasadzie *de facto*, niż *de iure*.

Konkludując, Komisja Spraw Zagranicznych rekomenduje powyższe rozwiązanie. Nasze stanowisko wynika zarówno z przesłanek historycznych – w ciągu ostatnich 22 lat Polska przebudowała całkowicie swoją służbę dyplomatyczną, która dziś jest w stanie realizować wymagane zadania w sposób niebudzący żadnych wątpliwości – oraz z obserwacji zmian zachodzących w zakresie zjawiska emigracji z Polski. Uwzględniamy także nowe wyzwania polityczne. Wskazują one na potrzebę pełnego zintegrowania polityki polonijnej z polską polityką zagraniczną.

Po trzecie, *de facto* trudno jest wyobrazić sobie skuteczne sprawowanie opieki nad Polonią i Polakami za granicą bez pełnego zaangażowania służb konsularnych. Wydaje się więc, że proponowana zmiana będzie korzystnie wpływać na jakość działań, powodzenie projektów długofalowych i strategicznych oraz efektywność wsparcia przez państwo polskie organizacji polonijnych i polskich środowisk działających za granicą.

#### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję panom posłom z Komisji Spraw Zagranicznych. Proponuję, żebyśmy teraz wysłuchali opinii posła koreferenta wyznaczonego przez prezydium Komisji Finansów Publicznych. Oddaję głos panu posłowi Zbigniewowi Matuszczakowi.

#### **Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Koreferat będzie podobny do sprawozdania pana posła Krzakały, ale tylko w pierwszej części wystąpienia. W drugiej części zaprezentuję inne spojrzenie na wniosek omawiany przez pana posła Tyszkiewicza.

W dniu 20 grudnia 2011 r. Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie zaopiniowała rządowy projekt budżetu na rok 2012 w zakresie zadań realizowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. Jeżeli chodzi o budżet i zapisane tam kwoty, to było niewiele pytań. Głównie pytano o konkretne działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych, m.in. o likwidację placówek dyplomatycznych, o ich rozbudowę i remonty, o polonijne media zagraniczne i o koncepcję dalszej współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Polonią i Polakami za granicą. Nie wnoszono zasadniczych uwag i nie zgłoszono żadnych wniosków do budżetu, tak w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo w Unii Europejskiej, jak i do części 83 – Rezerwy celowe oraz do planów finansowych państwo-



wych osób prawnych. Ja również nie wnoszę żadnych uwag odnoszących się do wymienionych kwestii.

Kontrowersje, chociaż w niewielkim zakresie, wzbudzał wniosek o przeniesienie kwoty 67.151 tys. zł z części 3 – Kancelaria Senatu do części 45 i 83. W przypadku części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo w Unii Europejskiej chodziło o kwotę 14.151 tys. zł, a w części 83 – Rezerwy celowe miało to być 53.000 tys. zł przeznaczone na współpracę z Polonią i Polakami za granicą.

Argumenty podniesione przez pana posła wnioskodawcę przemawiają częściowo za takim rozwiązaniem. Mam na myśli dostosowanie zapisów ustawy budżetowej do treści konstytucji, przede wszystkim w zakresie realizacji zadań należących do kompetencji władzy wykonawczej. Chodzi także o fakt, że to właśnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych koordynuje obecnie prace na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Pan poseł używa także argumentu, że zmiana zapisów ustawy budżetowej zapewni lepszą integrację polityki zagranicznej z polityką państwa wobec Polonii. Jest to sprawa oczywista. Środki będą wydawane w oparciu o lepsze rozpoznanie sytuacji i potrzeb.

W odniesieniu do całości problemu pojawia się jednak wiele pytań i kilka z nich chciałbym zaprezentować. Myślę, że wszyscy będziemy oczekiwać na nie odpowiedzi. Z pewnością nasuwa się pytanie o to, co jest faktycznym, rzeczywistym powodem wprowadzenia proponowanych zmian? Czy współpraca Senatu z Polonią i Polakami za granicą nie spełnia oczekiwań rządu? Czy być może nie spełnia oczekiwań rządzącej koalicji? Dlaczego zmiany zasad współpracy nie są propozycja rządu lecz wnioskiem poselskim? Jakie jest w tej sprawie stanowisko rządu? Do tej pory nie poznaliśmy takiego stanowiska. Nie poznaliśmy także stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie znamy również stanowiska Senatu. Rodzi się pytanie, czy nie jest lepiej politycznie, gdy w różne formy wspierania Polonii angażuje się izba parlamentarna, a nie bezpośrednio rząd? Uważam, że niekiedy takie rozwiązanie jest bardziej komfortowe z punktu widzenia sposobu osiągania celów politycznych.

Z informacji, które przekazał na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych podsekretarz stanu w MSZ, wynika, że w tej sprawie pomiędzy marszałkiem Senatu a Ministerstwem Spraw Zagranicznych jest prowadzona korespondencja i toczą się rozmowy. Chcielibyśmy poznać stanowisko marszałka Senatu, Senatu jako izby, a przede wszystkim wzajemne uzgodnienia pomiędzy stronami. Stoję na stanowisku, że podobne sprawy powinny być w parlamencie uzgadniane w sposób bardziej elegancki, a nie w oparciu o poselski wniosek, bez stosownych uzgodnień i opinii rządu i Senatu. W zaistniałej sytuacji proponuję, żeby w roku 2012 pozostawić sprawę w niezmienionej formule. Należy na te tematy rozmawiać. Mamy rok, żeby wypracować wspólne stanowisko. Do sprawy możemy powrócić na etapie prac nad budżetem na rok 2013.

#### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Zgodnie z przyjętym przez nas porządkiem omawiania opinii komisji branżowych na temat poszczególnych części budżetu, po wysłuchaniu wystąpień przedstawicieli komisji branżowych i koreferenta z ramienia naszej Komisji jest czas na zadawanie pytań i wypowiedzi ze strony członków naszej Komisji. W związku z powyższym pytam, kto z pań i panów posłów chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan poseł Kuźmiuk.

#### **Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym kontynuować ostatni wątek poruszony przez pana posła koreferenta. Jako członkowie Komisji Finansów dysponujemy treścią wystąpienia pana marszałka Senatu skierowanego do pana przewodniczącego Komisji. W wystąpieniu znajdują się dodatkowe argumenty, m.in. taki, że procedura rozdziału dotacji dla Polonii jest już w zasadzie rozpoczęta. Do Kancelarii Senatu wpłynęło ponad 600 wniosków na ponad 200.000 tys. zł. Jak pisze pan marszałek, zdecydowana większość wniosków, z uwagi na termin realizacji zadań, powinna być rozpatrzona w I kwartale 2012 r. Propozycja przeniesienia środków pod zarząd ministra spraw zagranicznych oznaczałaby konieczność ponownego rozpoczęcia procedur konkursowych.

Wydaje się, że jest to dodatkowy argument, żeby w 2012 r. sprawy były realizowane tak, jak to miało miejsce do tej pory.

Poza tym, druga kwestia, także podnoszona przez pana posła, dotyczy niejasności. Skoro na etapie przygotowania budżetu przez rząd sprawę pozostawiono bez zmian, to dlaczego toleruje się propozycję zmiany tej sytuacji w oparciu o wniosek grupy posłów? Czy minister spraw zagranicznych na posiedzeniu Rady Ministrów, gdy omawiano projekt budżetu, nie był w stanie przedstawić stosownej propozycji i jej odpowiednio uargumentować? Czy muszą to za niego robić posłowie w czasie trwania procesu legislacyjnego? Moim zdaniem, wyjaśnienie tej sprawy jest rzeczą podstawową. Gdyby minister spraw zagranicznych zechciał tę sprawę wyjaśnić, to byłbym zobowiązany.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Udzielam głosu pani przewodniczącej Skowrońskiej.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Panie przewodniczący! Uważam, że w związku ze zgłoszeniem wniosku i stanowiskiem, które przedstawił poseł koreferent, mamy czas na rozmowę na ten temat. Posłom, którzy nie zasiadali w Sejmie w 2001 r., chciałabym powiedzieć, że nie jest to pierwsza propozycja dotycząca przeniesienia tego zadania i realizowania go przez Senat bądź przez organ administracji rządowej – resort spraw zagranicznych. Myślę, że ta dyskusja trwa od 2001 r. Ja taką dyskusję pamiętam. To pierwsza uwaga.

Chciałabym także zauważyć i mam nadzieję, że pan minister się do tego odniesie, iż części budżetu odnoszące się m.in. do Kancelarii obu izb parlamentu są tzw. świętymi krowami. W ich przypadku projekt budżetu, który został złożony, zostaje przyjęty w przedstawionej wersji. W omawianym przypadku mieliśmy również do czynienia niewątpliwie z taką procedurą. Na pewno jest to sytuacja niezręczna. Jeśli państwo posłowie sobie przypominacie, to w częściach budżetu rząd nie ingeruje wobec projektów instytucji, które same przedkładają propozycje budżetowe. Chciałabym, żebyśmy pamiętali o tym w pracach Komisji Finansów Publicznych.

W omawianym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, że w każdym czasie takie sytuacje będą omawiane, ale to parlament musi podjąć decyzję, czy w tych sprawach poprawka została złożona poprawnie. To, po pierwsze. Mamy bowiem do czynienia z poprawką i myślę, że w stosownym czasie, po dzisiejszej dyskusji, aż do momentu, gdy stanie ona na Komisji Finansów do rozpatrzenia, będziemy mieli z nią do czynienia.

Korzystając z obecności pani minister, szefa Kancelarii Senatu, chciałabym zapytać o procedurę przygotowawczą dotyczącą rozpatrzenia wniosków na realizowane zadania. Jak była przygotowana procedura na rok 2012? Jeśli poprawność i przestrzeganie dyscypliny budżetowej obowiązuje wszystkie instytucje, to rozumiem, że uruchomienie procedury może nastąpić dopiero z datą uruchomienia budżetu. Chciałabym usłyszeć stanowisko Ministerstwa Finansów na ten temat, ponieważ rzecznik dyscypliny jest w tym ministerstwie. Żeby wyrobić sobie opinię, należy poznać dwa stanowiska, zarówno Kancelarii Senatu, jak i to, które dotyczy sprawy rozpatrywania wniosków.

Uważam, że do zagadnienia powinniśmy podchodzić bez emocji. Będziemy mieć czas. Dziś nasza Komisja nie przesądzi o takim czy innym rozstrzygnięciu. W pierwszym czytaniu zostanie wskazany termin, w którym także w przypadku innych części budżetowych będziemy mogli sformułować nasze poprawki do budżetu, poza tymi, które stworzyli przedstawiciele pozostałych komisji sejmowych.

Uważam, że oba głosy są ważne. To dobrze, że stanowiska zostały określone. Będziemy mogli się do nich odnosić. Jest to pora, zgodnie z tym, co zasugerował pan poseł koreferent, żeby rozmawiać o tym, gdzie usytuować realizację zadania opieki nad Polonią i Polakami za granicą wraz ze stosownymi środkami. Wydaje się, że w tym przypadku jest zasadne rozpatrywanie tej sprawy na końcu dlatego, że ta część budżetowa, czyli Kancelaria Senatu, powinna zostać zaopiniowana nie przez Komisję Spraw Zagranicznych, lecz Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, która przedłoży swoją opinię w dniu jutrzejszym.

Największą naszą troską powinna być jak najlepsza opieka nad Polonią i Polakami za granicą, żeby wsparcie dla naszych rodaków było realizowane w skutecznym sposób.



**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Udzielam głosu panu posłowi Święcickiemu.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Dosłownie przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji otrzymaliśmy stanowisko pana marszałka Borusewicza. Nie wiem, czy pan przewodniczący zauważył, że jest ono do niego adresowane. My dostaliśmy kopie tego stanowiska. Nie wiem, czy jest na sali ktoś, kto reprezentuje marszałka i może nam zaprezentować jego stanowisko?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Panie pośle! Gdyby słucał pan od początku, to wiedziałby pan, że powitałem na dzisiejszym posiedzeniu szefową Kancelarii Senatu, panią minister Polkowską, której za chwilę udzielię głosu.

Czy jeszcze chciałby pan coś dodać, panie pośle Święcicki? Nie słyszę.

W związku z tym, że padły pytania pod adresem przedstawicieli obu instytucji zainteresowanych tym punktem, bo, jak rozumiem, opinia w pozostałych częściach nie jest kontrowersyjna, to chciałbym poprosić w pierwszej kolejności o opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Udzielam głosu panu ministrowi Borkowskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo! Bardzo dziękuję za przyjęcie tych elementów budżetu, które składają się na podstawę funkcjonowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Również bardzo dziękuję za pytania pod moim adresem. Pozwalają nam one w trochę lepszej atmosferze niż na forum Komisji Spraw Zagranicznych dyskutować na temat wniosku zgłoszonego na forum tejże Komisji. Wówczas, na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 20 grudnia ubiegłego roku, musiałem odpowiadać na zarzuty, że istnieje jakiś niejawnny proces, w efekcie którego zostają przeniesione środki będące wcześniej w gestii Senatu.

Na samym wstępie powiem to, o czym z pewnością powiedzieliby przedstawiciele Ministerstwa Finansów. W oparciu o art. 139 ust. 2 ustawy o finansach publicznych minister finansów włącza do projektu ustawy budżetowej dochody i wydatki Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunału Konstytucyjnego etc. A zatem, na etapie tworzenia budżetu minister finansów przyjmuje wnioski z różnych instytucji, w tym z Senatu. Oznacza to, że na etapie tworzenia budżetu przez rząd nie ma możliwości, żeby minister spraw zagranicznych, w porozumieniu z ministrem finansów umieścić w budżecie, którym dysponuje rząd, odpowiednią kwotę na rzecz prowadzenia działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Dzieje się tak dlatego, że ta sama kwota nie może znaleźć się w dwóch miejscach jednocześnie.

Jak możemy ocenić czas, w którym jest prowadzona debata na ten temat? W każdym roku będziemy mieli do czynienia z taką samą sytuacją. Wniosek pana posła sprawozdawcy, żeby za rok powrócić do sprawy w odpowiednim czasie, będzie lokował się w podobnych warunkach prawnych. Wtedy, gdy tworzony jest budżet – a w tym procesie niezwykle istotna jest rola parlamentu i Komisji Finansów Publicznych – jest właściwy czas, żeby dokonać odpowiedniej korekty. Ta zmiana wynika z kilku powodów i nie stanowi jedynie przedmiotu przemyśleń posłów wnioskodawców.

Minister spraw zagranicznych jest odpowiedzialny, w ramach rządu, za prowadzenie i koordynowanie polityki w zakresie Polonii i Polaków za granicą. Tak się składa, że osobiście przewodniczę od ponad trzech lat międzyresortowemu zespołowi do spraw Polonii i Polaków za granicą. Zespół ten koordynuje prace różnych resortów, które posiadają części budżetu powiązane z realizacją polonijnej polityki i podejmują różnego rodzaju działania w tym zakresie. Te działania są jednak ograniczone ze względu na dostępność instrumentów finansowych.

Działania wobec Polonii i Polaków za granicą prowadzone przez Senat, które w żadnym razie nie będą przedmiotem mojej krytyki, nie są jednak prowadzone – trzeba to obiektywnie powiedzieć – w powiązaniu z polityką rządu wobec Polonii i Polaków za granicą. A to właśnie rząd jest zobowiązany do prowadzenia takiej polityki. Działania

Senatu są w istocie działaniami reaktywnymi. Proszę tego nie traktować jako krytyki, ale przyjąć to jako fakt. Jest to ukształtowana przez 20 lat metodologia dystrybucji środków z budżetu państwa, która odpowiada na wnioski napływające od podmiotów reprezentujących Polonię i Polaków za granicą oraz organizacje pozarządowe, które aplikują w konkursie o środki Senatu. W związku z tym można powiedzieć, że mamy do czynienia z takim podziałem środków na rzecz Polonii i Polaków za granicą, jakie jest wyobrażenie Polonii i Polaków za granicą o użyteczności środków z budżetu państwa przeznaczonych dla nich.

Z pewnością sytuacja Polonii i Polaków za granicą zmieniła się przez minione 20 lat. Obserwujemy istotne zmiany, nie tylko pokoleniowe, ale także związane z usytuowaniem Polonii i Polaków w społeczeństwach światowych. Przybyła liczna grupa tzw. nowej emigracji, której nie sposób oddzielić wyraźnie od starej Polonii, a która wyraża istotne potrzeby związane ze wsparciem ze strony państwa polskiego. Przykładem może tu być obszar edukacji. Nasza działalność wspierająca szkoły, które służyły dzieciom i młodzieży polonijnej, musi być dziś wielokrotnie zwiększona i skierowana na młodą generację rodzącą się w ostatnich latach na Wyspach Brytyjskich i na kontynencie europejskim. Mamy nową sytuację. Musimy ją ciągle monitorować i dostosowywać się do niej.

W przypadku Ministerstwa Spraw Zagranicznych mamy wiedzę o tym, jakie procesy i w jaki sposób zachodzą. Ma to odbicie m.in. w konieczności przenoszenia naszego potencjału konsularnego z krajów, w których był skoncentrowany poprzednio, do krajów, w których nastąpił wzrost liczby adresatów naszej polonijnej polityki. Na całym świecie nasze wszystkie placówki dyplomatyczne, zarówno polityczne, jak i typowo konsularne, czyli konsulaty generalne, wielokrotnie wspierają niewielkimi środkami przedsięwzięcia, które są inicjatywami Polonii i Polaków za granicą. Są to jednak środki jedynie podtrzymujące istnienie różnych projektów. Dalszy los tych projektów zależy od tego, jak zostaną one rozpatrzone przez odpowiednią komisję działającą przy Senacie.

Temat jest bardzo obszerny, ale postaram się sprowadzić go do kwestii zasadniczych, które należy obowiązkowo poruszyć. Przeniesienie środków do budżetu ministra spraw zagranicznych byłoby, z całą pewnością, rozwiązaniem zgodnym z konstytucją. Rząd jest bowiem organem wykonawczym, i jako taki pozostaje administratorem budżetu. Jest jego dysponentem. Przypomnę, że poseł sprawozdawca z Komisji Spraw Zagranicznych wspominał o tym, iż w 2006 r. podjęto próbę uchwalenia ustawy, zgodnie z którą Senat przydziela środki budżetowe na potrzeby Polonii. Ta ustawa została odrzucona na etapie prac w Rządowym Centrum Legislacyjnym, jako rozwiązanie sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Gdyby powstała inicjatywa skargi konstytucyjnej, to Trybunał Konstytucyjny musiałby się nad tą sprawą pochylić i jednoznacznie orzec, że dotychczasowe rozwiązanie nie jest rozwiązaniem konstytucyjnym.

Co oznacza proponowana zmiana? Oznacza ona podjęcie trudu, który wiąże się z upływem czasu, ponieważ wnioski do Senatu w ogromnej ilości już wpłynęły. Cechą charakterystyczną dystrybucji środków dla Polonii i Polaków za granicą jest to, że mamy do czynienia z setkami wniosków, których ocena odbywa się w bardzo krótkim czasie. Jest ona reakcją na napływające wnioski, a nie realizacją wyznaczonych przez nas celów, które mają być wsparciem dla Polonii i Polaków za granicą. Przeniesienie środków do budżetu ministra spraw zagranicznych wymagałoby okresu przejściowego, w którym musielibyśmy w krótkim czasie przygotować ponowne konkursy. Współdziałając z Kancelarią Senatu, moglibyśmy to zrobić bez większych opóźnień i bez większych strat. Do tej pory największe podmioty, które były transmitterami środków z Senatu do Polonii i Polaków za granicą, czyli Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Fundacja Semper Polonia, miały w I kwartale problemy z płynnością finansową. Pierwszy kwartał każdego roku był zawsze trudnym okresem. Nie jest prawdą, że zawsze środki były kierowane do finalnych odbiorców począwszy od 1 stycznia każdego roku.

Zmianę, która jest zależna od Wysokiej Izby i Wysokiej Komisji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych traktuje jako poważne wyzwanie. Oznacza ona bowiem, że MSZ bierze odpowiedzialność za transparentny sposób podziału środków, w którym podtrzymujemy współpracę z dotychczasowymi głównymi organizatorami dystrybucji, czyli ze Stowa-

rzyszeniem Wspólnota Polska, Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Fundacją Semper Polonia. Istotnym elementem zagadnienia jest to, że zamiar przeniesienia środków w żadnym razie nie redukuje dotychczasowej funkcji opiekuna Polonii, sprawowanej nadal przez Senat. Wprowadzając zmianę, wrócilibyśmy do porządku, który istniał w II Rzeczypospolitej. W okresie międzywojennym Senat był opiekunem Polonii, podobnie jak ma to miejsce dziś, natomiast rząd zajmował się obsługą Senatu. Dlatego Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby zobowiązane do obsługi funkcji wypełnianych przez Senat z racji pozostawania przez niego opiekunem Polonii i Polaków za granicą.

Bardzo proszę o zadawanie dalszych pytań, które pozwoliłyby mi kontynuować podjęty wątek. Chciałbym jeszcze dodać, że tak jak wspomniałem, MSZ traktuje zagadnienie jako poważne wyzwanie i dużą odpowiedzialność. Naszym celem jest sprawienie, żeby system był lepszy, a nie gorszy od dzisiejszego. Resort dysponuje siecią placówek, które mogą opiniować wszystkie wnioski powstające w dowolnym miejscu na świecie. Obecnie to instrumentarium nie jest wykorzystywane. Niejednokrotnie organizacje polonijne konkurują ze sobą w staraniach o środki Senatu, nie wiedząc o tym, że składają wnioski w tym samym czasie, a często są to podmioty, których wiarygodność nie jest przez nas dokładnie sprawdzona. Konsulowie są w stanie sprawdzić, czy organizacja, która aplikuje o środki z budżetu państwa, istnieje naprawdę, czy zrzesza ona 3 lub 50 osób, jaki pożytek z przydziału środków wypłynie dla całego otoczenia polonijnego, w którym dana organizacja działa? MSZ zawsze było gotowe sporządzać opinie na temat wspomnianych organizacji, ale w obecnej sytuacji nie zawsze był na to czas i sprzyjające warunki. Ponieważ rząd finansuje niewielkimi środkami pewne przedsięwzięcia na rzecz Polonii i Polaków za granicą, to niejednokrotnie może dochodzić do dublowania się finansowania. Wychwycenie takich przypadków jest bardzo trudne, żeby nie powiedzieć, iż jest właściwie niemożliwe.

To wszystko, co chciałem w tej chwili powiedzieć. Jestem otwarty na kolejne pytania. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, proszę o zabranie głosu panią minister Polkowską.

**Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! W dniu wczorajszym na ręce przewodniczącego Komisji wpłynęło pismo od marszałka Senatu z prośbą o przekazanie stanowiska marszałka wszystkim członkom Komisji. To pismo jest do państwa dyspozycji. Możecie się państwo zapoznać z jego treścią. Nie jest ona długa. Zawiera wszystkie najważniejsze argumenty oraz załączone stanowiska kluczowych organizacji polonijnych.

Nie mam zamiaru podgrzewać atmosfery, ale chcę powiedzieć, że niezależnie od tego, do dyspozycji którego dysponenta będą należeć środki, wszyscy urzędnicy powinni współpracować w trakcie ich wydatkowania. Jest to, moim zdaniem, sprawa najważniejsza. To, po pierwsze.

Po drugie, chciałabym uszczegółwić przekazywane informacje. Jest prawdą, że budżet Kancelarii Senatu i Kancelarii Sejmu jest włączany do projektu budżetu państwa bez dokonywania korekt, które byłyby możliwe na etapie rządowym. Jedyne korekty, które były wprowadzane i są wprowadzane, wynikają z decyzji obu izb – Sejmu i Senatu, i dokonuje się ich na odpowiednich etapach prac legislacyjnych, przy pełnym poszanowaniu autonomii izb. Prace nad projektem budżetu na 2012 r. rozpoczęły się w kwietniu ubiegłego roku. Jak wszyscy dysponenti środków budżetowych zostaliśmy zmuszeni do przesłania do Ministerstwa Finansów projektu budżetu na 2012 r. w maju 2011 r. To, co zostało zatwierdzone przez marszałka Senatu i wysłane przeze mnie, jako dysponenta budżetu Kancelarii Senatu, w maju ubiegłego roku, zostało przekazane do projektu budżetu państwa przesłanego ponownie do Sejmu nowej kadencji. Ani w maju 2011 r., ani we wrześniu i w październiku nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do przedmiotowego zakresu budżetu Senatu, również w sferze opieki na Polonią i Polakami za granicą. Powodowało to, że nie istniały przyczyny, które uniemożliwiłyby rozpoczęcie prac



związanych z procedurą napływu i rozpatrywania wniosków związanych z dystrybucją środków budżetowych dla Polonii na rok 2012.

Pierwsze pismo ministra spraw zagranicznych w tej sprawie wpłynęło do marszałka Senatu 17 listopada 2011 r., a drugie w dniu 30 listopada tegoż roku. W pismach minister spraw zagranicznych zawarł prośbę do marszałka Senatu, aby ten zastanowił się nad nową formułą finansowania Polonii w efekcie rozdysponowania dotacji. Marszałek Senatu odpowiedział ministrowi Sikorskiemu, że problem jest niezwykle delikatny, a przedstawione przez pana ministra argumenty są dyskusyjne. Te same argumenty znalazły się zresztą we wniosku zgłoszonym na forum sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Marszałek Senatu stwierdził, że byłoby dobrze gdyby tak głęboka zmiana ustrojowa dotychczas obowiązujących reguł odbyła się, wyłącznie w oparciu o szeroką debatę parlamentarną, w której weźmie udział reprezentatywne grono przedstawicieli środowisk polonijnych i polskich za granicą. Nie jest dobrym rozwiązaniem, gdy tego typu decyzja była podejmowana w drodze prostego przesunięcia środków finansowych z Kancelarii Senatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zwłaszcza gdy działanie to jest przeprowadzone w trakcie prac nad projektem budżetu.

Szanowni państwo! Marszałek Senatu przekazuje państwu kilka argumentów, które, jego zdaniem, są niezmiernie ważne. Nie chciałabym polemizować z argumentami mówiącymi o zgodności z konstytucją. Jeśli nasze działania nie były do tej pory zgodne z konstytucją i nadal nie są z nią zgodne, to nasuwa się pytanie jak do tego stwierdzenia ma się fakt pozostawienia w budżecie Senatu kwoty 10.000 tys. zł? Zapewne Trybunał Konstytucyjny jest gotowy rozstrzygnąć spór kompetencyjny, jeżeli do niego rzeczywiście dojdzie.

Chciałabym także państwa poinformować, że niezgodne z rzeczywistością jest stwierdzenie, iż próba podjęta przez Senat, zmierzająca do wskazania w ustawie i określenia zadań i roli izby, nie doszła do skutku w wyniku zablokowania procesu przez Rządowe Centrum Legislacji. Informuję, że projekt ustawy wniesionej do Sejmu o opiece nad Polonią i Polakami za granicą był inicjatywą Senatu, jednakże przepadł on w okresie pomiędzy kadencjami parlamentu. Nie doszło do wyartykułowania oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie.

Nawiązując do tego, o czym powiedziałam na początku wystąpienia, chcę podkreślić, iż wydaje się, że ze względu na dwudziestoletnie doświadczenie, ze względu na współpracę Senatu z organizacjami polonijnymi stałoby się dobrze, gdyby decyzja dotycząca przeniesienia środków finansowych zapadła w wyniku szerokich konsultacji i głębokiej debaty na ten temat. Uwagi zgłaszane przez organizacje polonijne macie państwo zawarte w załącznikach do pisma pana marszałka Senatu. Marszałek podkreśla, że jeden z bardzo ważnych argumentów, który należy rozważyć w debacie, stanowi możliwość wystąpienia negatywnego postrzegania wiarygodności osób polskiego pochodzenia, a szerzej – lojalności obywateli wobec państw osiedlenia.

Zdajecie sobie państwo na pewno sprawę z tego, że pieniądze i dotacje są przeznaczone na opiekę nad Polakami za granicą, a część tych środków wspiera Polaków lub osoby polskiego pochodzenia, które są obywatelami innych państw – bez polskiego obywatelstwa. Dlatego ważną rzeczą jest wysłuchanie opinii przedstawicieli Polonii. Polecam zapoznanie się ze stanowiskiem Kongresu Polonii Kanadyjskiej i stanowiskiem Kongresu Polonii Amerykańskiej w tych sprawach. Są one dla państwa dostępne, dlatego nie chciałabym ich teraz cytować, ale rekomenduję państwu zapoznanie się z ich treścią.

Uważam, że dobrym momentem na odbycie parlamentarnej debaty z udziałem przedstawicieli wszystkich sił politycznych reprezentowanych w parlamencie oraz przy udziale Polonii i reprezentantów organizacji polonijnych byłby sierpień 2012 r. W tym miesiącu odbędzie się bowiem zjazd Polonii z całego świata. Wydaje się, że będzie to doskonałe forum do dyskusji oraz możliwości zmierzenia się ze wszystkimi problemami, które są sygnalizowane przez Polonię.

Jeśli chodzi o zagadnienie upływu czasu i wszczętej procedury konkursowej, to oczywiście, zgodnie z regulacjami Kancelarii Senatu, taki proces rozpoczął się. Jest to zgodne z zatwierdzoną uchwałą Senatu. Kierunki i priorytety wspierania Polonii zostały uchwalone przez Prezydium Senatu w połowie ubiegłego roku. Kierunki odnoszą

się do pełnych czterech lat kadencji izby, a priorytety są uchwalane corocznie, po wcześniejszym zaopiniowaniu przez senacką Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Polonijną Radę Konsultacyjną przy marszałku Senatu. W związku z tym, zgodnie z naszą procedurą, do 30 listopada każdego roku wpływają stosowne wnioski. W piśmie marszałka Senatu jest wskazane, że takich wniosków wpłynęło 614 na łączną kwotę 200.000 tys. zł.

Prezydium Senatu, mając na względzie to, żeby nie opóźnić normalnego funkcjonowania Polaków za granicą i imprez, które się odbywają, przyjęło stosowną procedurę rozpatrywania tych wniosków. Jest ona rozłożona na trzy miesiące. Rozpatrując to w kontekście legalności działań Senatu, od 1 stycznia Kancelaria Senatu działa na podstawie projektu ustawy budżetowej, który obowiązuje w kształcie przekazanym państwu, a więc bez zmian. Jako dysponent części budżetowej, mogę dysponować w styczniu środkami, zgodnie z projektem ustawy budżetowej, do wysokości 10% środków przewidzianych w ustawie.

Organy Senatu są gotowe do debaty na temat współpracy w zakresie przekazywania środków do MSZ. Chcę także zauważyć, że nie jest prawdą, iż MSZ nie ma wpływu na te pieniądze. Od 22 lat resort spraw zagranicznych ma wpływ na wydatkowanie tych środków. W zespole finansów polonijnych, który przygotowuje decyzje komisji i decyzje prezydium, a te – przypominam – zapadają kolegialnie, a nie jednoosobowo, jak to będzie w przypadku MSZ, uczestniczy przedstawiciel ministra spraw zagranicznych. Przed udzieleniem dotacji MSZ wielokrotnie zgłasza nam opinie i zastrzeżenia placówek i konsulów dotyczące konkretnych organizacji i konkretnych przedsięwzięć.

Kończąc, chcę powiedzieć, że podtrzymuję deklarację, którą złożyłam i uważam za bardzo ważną, iż Kancelaria Senatu będzie współpracować z MSZ. Jeśli państwo jednak zdecyduje, żeby w tym roku budżetowym, w trakcie procedowania nad rozpatrywaniem wniosków, przekazać pieniądze do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to niewątpliwie nastąpi opóźnienie procesu finansowania konkretnych przedsięwzięć. Dodatkowo, poprawka rekomendowana przez Komisję Spraw Zagranicznych z niezrozumiałych względów odbiera z budżetu Kancelarii Senatu, z części obsługi dotacji, środki w dwukrotnie wyższej wysokości niż te, które są przeznaczone przez Kancelarię na obsługę dotacji. Jeżeli to oznacza, że MSZ wykona tę pracę przy dwa razy większym koszcie, to chciałabym, żeby to wzięto pod uwagę w trakcie procedowania nad poprawką i dokonano właściwej korekty.

Dziękuję bardzo za uwagę. Pozostaję do państwa dyspozycji w dalszej części dyskusji.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Czy pani minister Majszczyk chciałaby odnieść się do dyskusji? Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Większość spraw, o które pytała mnie pani poseł Skowrońska, zostało już wyjaśnionych. Odnośnie do pytania, dlaczego taka propozycja znalazła się w rządowym przedłożeniu budżetu, to chodzi o art. 139 ustawy o finansach publicznych. Nie daje on możliwości przeprowadzenia weryfikacji budżetów przedłożonych przez jednostki, które zostały wymienione.

Zgadzam się z tym, o czym mówiła pani minister Polkowska, tzn. że od początku roku można działać na podstawie projektu ustawy budżetowej. Chciałabym jednak stanowczo podkreślić, że projekt ustawy budżetowej stanowi podstawę do działania i wydatkowania środków w takich wielkościach, jak zostało to powiedziane, ale dzieje się tak wyłącznie w sytuacji, gdy istnieją tytuły prawne do wydatkowania tych środków. Samo zapisanie pieniędzy w budżecie, jeśli nie ma tytułu prawnego do ich wydatkowania, nie stanowi podstawy samej w sobie do wydania tych pieniędzy. Nie przesądzając omawianej kwestii, posłużę się uzasadnieniem z projektu ustawy z 2006 r., która próbowała rozwiązać sporną kwestię w formie ustrojowej. Otóż w uzasadnieniu do tego projektu wskazywano, że działalność Senatu w omawianym zakresie nie została dotychczas uregulowana w przepisach prawa powszechnie obowiązującego. Proponowana regulacja pozwalałaby zadośćuczynić wymogom płynącym z konstytucji, zgodnie z którymi środki



finansowe na cele publiczne są gromadzone i wydatkowane w sposób określony w przepisach ustawy.

To wszystko, co chciałabym powiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję za udzielone wyjaśnienia. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze wypowiedzieć się w dyskusji? Widzę zgłoszenie przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo. Udzielam panu głosu.

**Legislator Wojciech Białończyk:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Odnosząc się do poprawki zgłoszonej w opinii Komisji Spraw Zagranicznych, absolutnie nie kwestionujemy jej celowości, rozumianej jako dostosowanie praktyki do obowiązującego stanu prawnego. Zgodnie z przepisami ustawy działowej, do działu sprawy zagraniczne należy wykonywanie zadań związanych z opieką nad Polonią i Polakami za granicą.

Powstaje jednak pytanie związane z trybem dostosowania. Czy nie należałoby podjąć przedmiotowej decyzji w innej kolejności? Mogłoby to wyglądać w ten sposób: najpierw decyzja o przeniesieniu zadań związanych z Polonią i Polakami za granicą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, później dostosowanie stanu prawnego, przede wszystkim zmiana regulaminu Senatu oraz niektórych ustaw, w szczególności ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która wspomina o wydatkach Senatu na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. W konsekwencji, w związku z odebraniem tych zadań Senatowi, projektując budżet na kolejny rok, nie zamieściłby on w nim środków na realizację tych zadań.

Poddaję pod rozważenie, czy nie należałoby dokonać przeniesienia tych środków w takiej kolejności.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. W tej ostatniej sprawie chciałbym wszystkim przypomnieć, że dziś nie podejmujemy żadnej decyzji. Państwo posłowie zapoznają się jedynie z wnioskami komisji branżowych oraz wysłuchujemy opinii posła koreferenta i przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

Otrzymałem pismo od pana marszałka Borusewicza, które, zgodnie z jego prośbą, przekazałem wszystkim członkom Komisji do wiadomości i teraz będziemy się nad tym zastanawiać. Dzisiejszych obrad nie kończymy żadnym postanowieniem. Postanowienia będą przyjmowane przez Komisję, gdy będziemy kończyli czytanie budżetu, w tej fazie. Zwracam uwagę, że wszystkie argumenty, również podniesione argumenty prawne dotyczące sekwencji ewentualnych działań, będą jeszcze wnikliwie rozważane w kontekście podsumowania całości naszych prac.

Pani posłanka Rafalska chciała jeszcze się wypowiedzieć.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Co prawda, dyskusja dotyczy budżetu, ale, moim zdaniem, toczy się tu poważny spór kompetencyjny. Tak naprawdę, zmiana jest tak głęboka i tak zaskakująca, że dziwię się, iż nie była ona poprzedzona jakąś debatą publiczną. Być może, jest to pierwszy krok do realizacji celów politycznych kiedyś zakładanych, mówiących o tym, że likwidujecie państwo Senat, bo, tak naprawdę, kiedy okroimy Senat ze środków na wsparcie i opiekę nad Polonią, to okaże się, że będzie to bardzo kusa opieka, pozbawiona pieniędzy. Być może, w którymś momencie dojdziecie państwo do wniosku, że Senat należy zlikwidować. Jednak tego chyba nie będziemy robić w drodze ustawy budżetowej.

Mam pytanie do pani minister Majszczyk. Pan minister spraw zagranicznych już przywoływał art. 139 ustawy o finansach publicznych. Czy coś się wydarzyło, o czym jako członek Komisji Finansów Publicznych nie wiem, coś tak nowego, że w 2010 r. i w 2011 r. Senat mógł to finansować, a teraz nie może? Czy art. 139 się zmienił? Nowa ustawa obowiązywała od 1 stycznia 2010 r. Trudno jest dzisiaj przekonać posłów, że po 20 latach, podczas których nikt nigdy nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do celowości,

sposobów wydatkowania, podstaw prawnych itd., dzisiaj w drodze tylko przesunięcia środków chcemy dokonać poważnej zmiany kompetencyjnej.

Jeszcze raz proszę, aby pokazać nam, co się zmieniło w art. 139, bo wydaje mi się, pani minister, że ten artykuł nie był w tym roku nowelizowany, ani też w 2010 r.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Pan poseł Wipler chciał jeszcze zadać pytanie, potem udzielię pani głosu, pani minister.

**Poseł Przemysław Wipler (PiS):**

Została nam zaproponowana bardzo radykalna zmiana przy bardzo słabym uzasadnieniu konstytucyjnym. Jeżeli mają państwo wątpliwość co do konstytucyjności, to proponuję, żeby posłowie większości parlamentarnej wystąpili z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego i zweryfikowali konstytucyjność tych rozwiązań, jeśli mają państwo tego rodzaju problemy. Nie padły żadne inne poważne argumenty.

W nawiązaniu do tego, co mówił pan minister spraw zagranicznych, wypada zadać pytanie, bo z tego, co pan mówił, można wywnioskować, że mają miejsce bardzo niepokojące sytuacje. Czy były takie sytuacje, że wnioski składały nieistniejące organizacje? Czy były nadużycia, próby wyłudzenia środków? Czy oprócz decyzji politycznej o zmniejszeniu autonomii Senatu i możliwości dysponowania środkami publicznymi w innym trybie i z inną motywacją niż twarda polityczna motywacja urzędników z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zwiększenia *de facto* kompetencji i uprawnień w dyskrecjonalnym rozdawaniu środków zaprzyjaźnionym czy preferowanym organizacjom społecznym, pozarządowym przez ministerstwo, czy są jakiegokolwiek inne argumenty? Czy tego rodzaju przeniesienie faktycznego dysponowania środkami do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w jakiś sposób zwiększy gospodarność, zmniejszy koszty związane z obsługą? Czy będą bardziej transparentne procedury dysponowania tymi środkami? Czy państwo uważacie, że – mówiąc wprost – jesteście bardziej kompetentni, lepiej przygotowani, macie lepszą administrację niż ta zajmująca się obecnie tym zadaniem na poziomie Senatu? Czy macie wprost faktyczne zastrzeżenia do rozdysponowywania tych środków w tym momencie? To bardzo radykalne wotum nieufności dla wyższej izby polskiego parlamentu.

Nie dziwię się dosyć ostrej, mimo całej kurtuazji, korespondencji pana marszałka Senatu RP. Dziwi mnie za to bardzo delikatna obrona i przedstawienie stanowiska przez panią minister, szefa Kancelarii Senatu.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję. Chcę zapytać, czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Pan poseł Świąćicki.

**Poseł Marcin Świąćicki (PO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Mam pytanie do wiceministra spraw zagranicznych. W tym roku rozpoczęła się już procedura składania wniosków. Mamy opinie organizacji polonijnych, Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Ma być zjazd Polonii w sierpniu br. Pojawia się pytanie, czy MSZ jest przygotowane w sensie prowadzenia PR? W jaki sposób te organizacje zareagują na tę zmianę?

Bardzo często tryb przeprowadzania, nawet przy szlachetnych intencjach, może wywołać bardzo poważne reperkusje i czasami łyżka dziegciu jest w stanie zepsuć najbardziej słuszną sprawę. Mamy do czynienia z organizacjami polonijnymi, to delikatna sprawa, a w tym roku – na co zwracam uwagę – budżet rozpatrujemy trochę później niż zwykle. Z powodu wyborów jesteśmy opóźnieni, bo nieraz budżet był uchwalany przed końcem roku. Uznając rozmaite argumenty, które podniosło MSZ w kwestii integracji polityki i rozpoznania, jakie mają konsulowie w kwestii nowych celów i zadań związanych z oświatą, które rozumiem, bo nie są to trywialne argumenty, to sposób przeprowadzenia takiej zmiany – z opóźnieniem, gdy sprawy są już rozkrycone w starym trybie – rodzi pytanie, czy to będzie politycznie dobrze odebrane. To jeden aspekt.

Drugi aspekt. Podniesiono tu, że w pewnych sytuacjach chodzi o delikatność, kto te środki przekazuje. Wiemy, że zawsze były to delikatne sprawy, gdy Polska otrzymywała pomoc od Ameryki, czy to finansuje kongres, czy może CIA, czy ktoś inny. Odbiór tego,

kto finansuje w pewnych środowiskach może mieć znaczenie. W środowiskach polonijnych w pewnych krajach może być ważne, czy to idzie przez organizacje pozarządowe, które współpracują z Senatem, czy od urzędników MSZ. W odbiorze tamtych ludzi może to mieć bardzo istotne znaczenie. Czy z punktu widzenia interesów Polski nie byłoby ważne, aby zachować pewną kanałowość tego przekazu, szczególnie w odniesieniu do niektórych krajów, gdzie sprawa może mieć istotne znaczenie? Czy MSZ zastanawia się nad tym aspektem?

Kolejna kwestia. Pan minister nie odniósł się do sprawy roli organizacji pozarządowych. Jak widzę, Senat tę współpracę rozwinął. Czy zaczniecie państwo od nowa? Jaka ma być rola organizacji pozarządowych w tej współpracy z Polonią? Mam takie pytania i chciałbym usłyszeć na nie odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Jeśli nie ma innych pytań, zamykam listę pytających posłów i chciałbym teraz prosić o udzielenie odpowiedzi. Może zacznę od pani minister. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł! Oczywiście, art. 139 nie uległ zmianie i właśnie stąd jest ta sytuacja, o której mówimy. Art. 139 nie jest podstawą do prowadzenia tego typu działalności przez Senat, a jedynie podstawą do tego, że ani minister finansów, ani rząd nie ma możliwości zmian kwot i układu budżetu przedstawianego przez jednostki, które zamieszczone są w art. 139, m.in. przez Kancelarię Senatu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję. O odpowiedzi na pozostałe pytania chciałem prosić pana ministra Borkowskiego.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Przeniesienie środków do budżetu ministra spraw zagranicznych oznaczałoby wzrost kontroli parlamentu nad tymi środkami, a także pełny dostęp Najwyższej Izby Kontroli do kontroli nad budżetem. W połowie każdego roku przed tą Komisją prezentowane jest sprawozdanie z wykonania budżetu przez rząd i poszczególne resorty, w tym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zatem, Wysoka Izba miałaby możliwość oceny wykonania budżetu, jak to zawsze było robione, w odniesieniu do budżetu ministra spraw zagranicznych.

Zatem, dyskrecyjny podział środków nie może być przedmiotem rozważań. Do tej pory, w obecnym porządku, minister spraw zagranicznych dysponuje środkami wspierającymi działalność Polonii i Polaków za granicą. Środki są dzielone w każdym roku między wszystkie placówki na świecie, które na swoim terenie mają zadania związane z Polonią i Polakami za granicą. Nie możemy tu stosować jasnego algorytmu, bo środki są bardzo małe, ale niejednokrotnie są to działania, które pozwalają podtrzymać funkcjonowanie różnych inicjatyw polonijnych, a czasem tworzyć nowe inicjatywy, jak np. organizacja przez Europejską Unię Wspólnot Polonijnych konferencji dotyczącej Polaków na europejskim rynku pracy czy kwestii edukacji młodych Polaków na kontynencie europejskim.

Jak wspominałem, ta zmiana oznaczałaby poważne zobowiązanie dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, żeby w krótkim czasie – a na to jesteśmy wstępnie przygotowani – dokonać bardzo transparentnego określenia priorytetów i w świetle tych priorytetów rozpatrzyć wnioski napływające od Polonii i Polaków za granicą za pośrednictwem organizacji pozarządowych. Podtrzymujemy zainteresowanie i podkreślamy konieczność współpracy z wymienianymi tu organizacjami, stowarzyszeniami i fundacjami, ponieważ mają one doświadczenie. Do tej pory to nie Senat przekazywał środki w konkretne miejsca na świecie, lecz czyniły to te organizacje. Realizując nowy budżet, w całości respektowalibyśmy doświadczenie, jakie mają te organizacje, ale powiązalibyśmy sposób wydawania środków z celami, jakie są aktualnie pożądane z punktu widzenia naszej znajomości rzeczy na wszystkich kontynentach.

Jeżeli chodzi o dojrzewanie tego pomysłu, to chciałbym podkreślić, że było to przedmiotem rozmowy ministra spraw zagranicznych z marszałkiem Senatu, było przedmiotem dwukrotnej korespondencji ministra spraw zagranicznych kierowanej do marszałka Senatu. Jedna odpowiedź trafiła do ministra spraw zagranicznych w dzień po posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, czyli 21 grudnia 2011 r. Wreszcie, ta kwestia była przedmiotem korespondencji między organizacjami polonijnymi a ministrem spraw zagranicznych, a także premierem. Dysponuję tu odpowiedzią pana premiera na list prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, pana Franka Spuli, w którym pan premier określił stanowisko rządu w tej sprawie, respektując opiekę nad Polonią sprawowaną przez Senat i jednocześnie wskazując obsługę tej działalności przez ministra spraw zagranicznych. Oprócz korespondencji minister spraw zagranicznych spotykał się z przedstawicielami Polonii w siedzibie Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Spotkanie było zorganizowane przez prezesa Stowarzyszenia, pana Longina Komołowskiego, uczestniczyli w nim przede wszystkim członkowie Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. To najbardziej reprezentatywna europejska organizacja „dachowa” nad organizacjami polonijnymi w Europie. Te argumenty były tam jasno przedstawione.

Trzeba powiedzieć, że ten dialog nie jest wielkim problemem, ponieważ przedstawiamy, jak to będzie organizowane. Jesteśmy w stanie posłużyć się doświadczeniami z poprzednich lat, wskazując, jak Polonia i Polacy za granicą korzystali ze wsparcia pałeczek dyplomatycznych, zatem nie zaczniemy tego od nowa. To będzie tylko wzmocnienie polityki rządu, można powiedzieć, że to połączenie polityki rządu z instrumentarium. Dysponujemy rządowym programem współpracy z Polonią i Polakami za granicą. To program uzgodniony w układzie międzyresortowym i przyjęty przez zespół międzyresortowy do spraw Polonii i Polaków za granicą. Program rządowy był prezentowany przed Komisją Łączności z Polakami za Granicą poprzedniej kadencji Sejmu, był też prezentowany w analogicznej komisji Senatu, jako wskazanie kierunków, w których powinniśmy zmieniać swoje myślenie o Polonii i kierować odpowiednie środki.

Wydaje się – z całym szacunkiem dla dorobku organizacji polonijnych i wagi Polonii dla funkcjonowania Polski na arenie międzynarodowej, a ok. 1/3 osób pochodzenia polskiego mieszka za granicą kraju – że projekty, jakie wychodzą od Polonii i Polaków za granicą, to wynik pewnego przyzwyczajenia, aby z kraju dawać rybę, a nie wędkę. Np. przez 20 lat nie powstały projekty, które pozwalałyby na wzmocnienie pozycji ekonomicznej Polaków za granicą, co zrobiły liczne państwa, nawet nasi europejscy sąsiedzi, wobec swojej diaspory rozrzuconej w różnych krajach. Posłużę się przykładem działań Republiki Federalnej Niemiec wobec mniejszości niemieckiej w Kazachstanie czy innych krajach, byłych republikach Związku Radzieckiego.

Dystrybucja środków musiałaby z pewnością odbywać się w sposób zorganizowany poprzez odpowiednie ciało decydujące, komisję kwalifikującą poszczególne projekty, w odpowiedzi na wnioski, które byłyby skoncentrowane w grupach tematycznych, w odpowiednich priorytetach określonych przez organizacje pozarządowe.

Myślę, że jest mało czasu, żeby powiedzieć o funkcjonowaniu Polonii i Polaków za granicą. To nie jest właściwość tej Komisji, stąd rozumiem, że macie państwo pewien niedosyt informacji w tej sprawie. Takie analizy, coraz bardziej dojrzałe, prezentowaliśmy w poprzednich latach na forum Komisji Łączności z Polakami za Granicą, a także w miarę potrzeby – na forum Komisji Spraw Zagranicznych. Nie mamy do czynienia z sytuacją stabilną, statyczną, mamy do czynienia z pewnymi procesami i musimy się do nich dostosowywać. Polityka państwa musi dostosowywać się do potrzeb Polonii i Polaków za granicą, ale nie być prostą odpowiedzią na życzenia Polonii i Polaków za granicą, bo najprostsze życzenia to otrzymać dotacje. Bardziej pożądane byłyby projekty, które długofalowo wzmocniałyby tożsamość Polaków za granicą.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję. Stwierdzam zakończenie dyskusji w tym punkcie, czyli omówienia projektu budżetu w częściach 45, 83 oraz w zakresie planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14.



Chcę jeszcze prosić przedstawiciela Biura Legislacyjnego, aby przygotował na potrzeby Komisji Finansów Publicznych opinię na temat tego, czy i jakie ewentualne zmiany prawne są konieczne przy podejmowaniu decyzji o przesunięciu środków, o których tu dyskutowaliśmy. Czy jest to wyłącznie decyzja czysto budżetowa, czy pociąga za sobą zmiany stanu prawnego, które muszą towarzyszyć takiej decyzji?

Przechodzimy do drugiego punktu, czyli do przesuniętego pkt 1. Mamy wśród nas posła sprawozdawcę, w związku z tym chcę otworzyć teraz dyskusję na temat opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej o częściach budżetowych 45, 83 i 84. Najpierw proszę o zreferowanie tematu przedstawiciela Komisji do Spraw Unii Europejskiej, panią posłankę Olechowską.

Czy jest pani poseł? Przed chwilą była. Z tego, co wiem, jest pan poseł Jaros. Przepraszam, ale przed chwilą pani Olechowska była. Zaczniemy więc od końca. Proponuję, aby zaczął pan poseł Jaros. Bardzo proszę pana posła, jako koreferenta z ramienia naszej Komisji.

### **Poseł Michał Jaros (PO):**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Mam przedstawić państwu opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej w części budżetowej 45 oraz w częściach 83 i 84. Zaczynam od części 45, dział 750, rozdział 75076, tj. przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Środki zaplanowane na 2012 r. wyniosły 9936 tys. zł wobec 111.483 tys. zł w 2011 r. oraz 6970 tys. zł w ustawie budżetowej na 2010 r. Wykonanie w 2010 r. było na poziomie 4429 tys. zł. Kwota ta wynika z programu „Przygotowanie, obsługa i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.”. Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawia się to następująco: środki na ten cel można podzielić na część centralną programu oraz część resortową. W części centralnej była planowana kwota 11.450 tys. zł, w tym środki budżetowe na poziomie 7203 tys. zł oraz środki pozabudżetowe na poziomie 4247 tys. zł. Środki pozabudżetowe to środki z CPF oraz pochodzące z funduszu pożyczkowego programu Phare Inicjatywa II. Część resortowa programu jest na poziomie 2733 tys. zł. Środki zaplanowane w tym programie na 2012 r. to 21.389 tys. zł, to więcej niż przewidywała ubiegłoroczna ustawa budżetowa, w której było 16.480 tys. zł. Potrzeba uzasadnienia tego zwiększenia, zwłaszcza w roku kryzysu gospodarczego.

Opinia o projekcie ustawy budżetowej na rok 2012, część 83 – Rezerwy celowe, pozycja 8. Jak wynika z informacji Ministerstwa Finansów, środki rezerwy przeznaczone będą przede wszystkim na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, finansowanie wydatków podlegających refundacji w ramach pomocy technicznej, finansowanie wydatków podlegających refundacji oraz współfinansowanie programów krajowych, finansowanie innych środków, o których mowa w art. 5 ust. 3 pkt 6 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych., a także wykonywanie zwrotów wynikających z rozliczeń z Komisją Europejską z tytułu przedsięwzięć realizowanych w ramach programów realizowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, zadania związane ze wspólną polityką rolną i rybacką. Rezerwa na rok 2012 to 6.885.600 tys. zł. W 2011 r. była to kwota 7.872.300 tys. zł. Do połowy grudnia rozdysponowano rezerwę w kwocie ok. 5.000.000 tys. zł. W ustawie z 2010 r. w tej rezerwie była kwota 8.841.200 tys. zł, a ostatecznie rozdysponowano ją w kwocie 6.947.700 tys. zł. W tej sytuacji można uznać, że zaplanowana na 2012 r. kwota rezerwy celowej nie powinna budzić zastrzeżeń.

Ostatnia część budżetowa 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki z załącznika nr 2. Parlament Europejski określa wysokość składki. Kwota z projektu budżetu to prognoza 16.146.218 tys. zł. Jest to wzrost o 3,3% wobec ustawy budżetowej na 2011 r., zaś wzrost o 9,6% wobec wykonania. Składka w 2011 r. była mniejsza niż prognoza. Stanowi ona 1,02% PKB oraz ok. 5% wydatków budżetu. Unia Europejska przekaże Polsce w 2012 r. 74.900.000 tys. zł. Polska będzie beneficjentem netto na kwotę 58.700.000 tys. zł. Nie ma przeciwwskazań do przyjęcia tych wydatków, są one wyni-



kiem działalności w strukturach Unii Europejskiej. Kwotę tę zaakceptowaliśmy w rozmowach międzynarodowych.

Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo, a teraz proszę o zabranie głosu panią posłankę Olechowską w imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Poseł Alicja Olechowska (PO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Komisja do Spraw Unii Europejskiej w dniu 20 grudnia 2011 r. zajęła się częścią budżetową dotyczącą spraw zagranicznych i członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, to jest dział 750 w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, a także częścią budżetową 83, która zawiera rezerwy celowe, w zakresie pozycji nr 8 oraz częścią budżetową 84 – Środki własne Unii Europejskiej i wydatki. Komisja do Spraw Unii Europejskiej, po wysłuchaniu sprawozdań ministra spraw zagranicznych, pana Mikołaja Dowgielewicza, oraz wiceministra finansów, pana Jacka Dominika, zapoznała się z projektem w tych działach, które przed chwilą wymieniałam.

Jeśli chodzi o budżet na projekt prezydencji, oczywiście, związany z wydatkowaniem w 2012 r., bo jest to ostatni rok, w którym zostały przesunięte środki do wydatkowania związane z prezydencją, to środki pozostałe z naszej prezydencji w 2011 r. będą realizowane w 2012 r. Środki na ten cel znajdują się w części centralnej, która obejmuje zadania związane z obsługą pełnomocnika, oraz w części resortowej, która obejmuje zadania realizowane przez ministra i urzędy centralne, w tym MSZ, jako podmiot, a nie pełnomocnik. Mówię tu właściwie o 23 ministerstwach oraz urzędach centralnych, na które łączne środki realizowane według programu wieloletniego na lata 2010-2012 wynoszą 429.441 tys. zł.

Jeśli chodzi o zdania finansowane z programu wieloletniego w 2012 r. w projekcji ustawy budżetowej w części 45, zostały tu ujęte środki przeznaczone na realizację przez MSZ programu wieloletniego. W 2012 r. całkowitą kwotę, którą MSZ przeznaczyło z tego programu, to 14.183 tys. zł, z czego środki budżetowe stanowią 9936 tys. zł oraz pozabudżetowe – 4247 tys. zł.

Poza tym w części pierwszej, centralnej, tak jak wspominałam, zawierają się środki 11.450 tys. oraz środki budżetowe 4247 tys. zł. Odnosząc się do opinii BAS, które zauważyło, że niektóre kwestie dotyczące różnic tego, co jest ujęte w programie wieloletnim, a tego, co jest ujęte w ustawie budżetowej, warto wspomnieć, że naprawę chodzi o to, że w programie wieloletnim jest kwota 21.389 tys., a w ustawie budżetowej – 16.480 tys. Chodzi o to, że w czwartej nowelizacji programu wieloletniego, która została dokonana w części płatności, płatność ta została przesunięta i to nie są nowe płatności, tylko terminy przesunięte na rok 2012.

Pytania dotyczące rozdysponowania środków związanych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zostały również, na rok 2012 w zakresie prezydencji, omawiane w sprawach dotyczących sfinalizowania środków na prezydencję w Radzie Europy i właściwie wypłat związanych z systemem motywacyjnym dla pracowników i przedstawicieli całego przedsięwzięcia związanego z prezydencją Polski w Unii Europejskiej w systemie motywacyjnym. Komisja do Spraw Unii Europejskiej zastanawiała się nad tym, jak wysokie będą te środki i jak wiele osób w tym programie systemowo-motywacyjno-lojalnościowym zostanie wynagrodzonych po okresie prezydencji. Dostaliśmy odpowiedź od ministra Dowgielewicza, że tym programem będą, według systematyki związanej z resortami, objęte osoby, które intensywnie pracowały podczas prezydencji i ta liczba może dosięgać 400 osób. Natomiast kwota, która będzie wydatkowana na ten cel, nie będzie zbyt wysoka, z związku z tym można liczyć, że te kwoty będą do wysokości 2,5 tys. zł.

Jeśli chodzi o koszt prezydencji, który cały czas jest poruszany w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to – jak wiadomo – w 2000 r. było założenie, iż kwota potrzebna na przeprowadzenie prezydencji polskiej w Radzie Unii Europejskiej to będzie kwota 430.000 tys. zł. Tymczasem zamykamy się w saldzie 429.441 tys. i oczywiście nie jest to jeszcze zamknięte finansowanie z tego powodu, że na ten rok 2012 zostały jeszcze

wydatki do uregulowania i ta kwota nie jest całkowicie zamknięta, ale tak i tak spodziewamy się oszczędności w tym zakresie.

W części 83 zaplanowane jest wydatkowanie 6.885.000 tys. zł. Jest to kwota niższa niż w roku ubiegłym. Uzupełnia ona środki, które były współfinansowane i przekazywane do części resortowych, w tym także środki unijne i są one z tego powodu tak ulokowane, aby lepiej, elastyczniej zabezpieczyć wydatkowanie środków w resortach z możliwością absorpcji przez rząd funduszy unijnych i ich wydatkowania. Należy również pamiętać, że całość środków unijnych, które państwo wydaje w ciągu roku, to jest właśnie ta rezerwa celowa, która środki lokowane w poszczególnych resortach, zaplanowane wcześniej, może uelastyczniać i wydatkować również wtedy, kiedy inne, niektóre resorty już swoją kwotę wydatkują. Wówczas rezerwa służy do elastycznego ulokowania w innych resortach tej kwoty.

Całość środków związanych z działalnością unijną w Polsce to kwota prawie 100.000 tys. zł rocznie.

Jeśli chodzi o dział 84, związany ze składką do budżetu unijnego, to, zgodnie z przepisami prawa unijnego, ta składka jest uzależniona od dwóch czynników. Po pierwsze, od faktycznej wysokości budżetu, który zawsze musi być zrównoważony, bo tu nie ma pojęcia deficytu czy nadwyżki. Jest to po prostu algorytm, który ściśle określa naszą składkę. Jeśli chodzi o składkę do budżetu unijnego na rok 2012, to planowana jest w wysokości 16.146.218 tys. zł i jest to wzrost o 3,1% w porównaniu do składki planowanej w budżecie na 2011 r.

Komisja ogólnie bardzo pozytywnie zaakceptowała propozycję budżetową. Wiemy, że w części 84 mamy *in plus* w tym roku, pozyskujemy 58.700.000 tys. w stosunku do składki, którą płacimy na poziomie 16.146.218 tys. zł. To pokazuje, że rzeczywiście jesteśmy beneficjentami wejścia do strefy euro i konsumujemy te środki w sposób bardzo pozytywny.

Jeśli chodzi o rezerwy w pozycji 8, które zostały zaplanowane na rok 2012 w kwocie 6885 tys. zł, w ustawie budżetowej była to kwota 7.800.000 tys. zł i tu do realizacji faktycznej na poziomie 5.000.000 tys. zł mamy rezerwy. Widzimy, że jest to większa rezerwa niż możliwości wykorzystania, co daje szansę na elastyczne przesuwanie środków, które pozwolą skonsumentować fundusze unijne.

Zastanawialiśmy się również w Komisji nad tym, czy istnieje szansa na to, by w 2013 r. nastąpiło zwiększenie zapotrzebowania na stworzenie większej rezerwy celowej, uważając iż jest to czynnik bardzo stabilny i potrzebny do realizacji budżetu.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie wносиła żadnych poprawek ani znaczących uwag. Uwagi, które były kierowane do przedstawicieli rządu, były właściwie kosmetycznymi zapytaniami, które minister natychmiast wyjaśniał. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Nie ma pytań, co właściwie jest naturalne, ponieważ, jak rozumiem, opinia Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest pozytywna wobec projektu budżetu, podobnie jak opinia koreferenta naszej Komisji.

Czy przedstawiciele administracji rządowej chcieliby coś dodać? Nie ma takiego obowiązku. Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że zakończyliśmy omawianie projektu budżetu w częściach budżetowych 45, 83 i 84.

Chcę przypomnieć, że termin składania poprawek i wniosków poselskich zarówno w tym przypadku, jak i w poprzednim, o czym nie mówiłem, ale przypominam teraz, został ustalony na dzień 12 stycznia na godzinę 10.00. Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów, którzy chcieliby zgłosić poprawki, o pamiętanie, że jest to nieprzekraczalny termin.

Przechodzimy do pkt 3 porządku obrad, czyli do rozpatrzenia opinii Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o częściach budżetowych 25, 40, 83 oraz załącznikach nr 6, 13 i 14.

Zanim poproszę o zabranie głosu przedstawiciela tej Komisji, chciałbym podziękować przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Kancelarii Senatu, a panu ministrowi osobiście, za uczestnictwo w naszym posiedzeniu.

Sprawozdawcą Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jest pan poseł Wojciech Ziemiak. Proszę.

**Poseł Jarosław Charłampowicz (PO):**

Poseł Jarosław Charłampowicz. Panie przewodniczący, jak informowałem pana przed posiedzeniem, pan poseł Wojciech Ziemiak ze względu na stan zdrowia, a jest po operacji, nie może uczestniczyć w posiedzeniu. Ja przedstawię opinię Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, a następnie koreferat, jako członek Komisji Finansów Publicznych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2011 r. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2012 w następującym zakresie: część budżetowa 25 – Kultura fizyczna, wysokość środków 562.374 tys. zł, część budżetowa 40 – Turystyka, 48.955 tys. zł, część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40, 284.139 tys. zł, przychody i wydatki państwowych funduszy celowych – Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, 12.004 tys. zł, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, 582.810 tys. zł, oraz plany finansowe następujących instytucji: Centralnego Ośrodka Sportu, gdzie dotacja z budżetu wysoki 23% przychodów, tj. 23.909 tys. zł, oraz Polskiej Organizacji Turystycznej, gdzie dotacja z budżetu wynosi 48% przychodów i jest to 39.327 tys. zł.

Komisja, opiniując projekt budżetu we wszystkich wymienionych działach, kierowała się przede wszystkim następującymi kryteriami i tego dotyczyły w większości rozmowy: przygotowania Polski do organizacji EURO 2012, zapewnienia ciągłości finansowania wieloletnich programów i rzeczywistej realizacji takich programów jak Moje Boisko Orlik 2012 oraz Biały Orlik, Animator Moje Boisko Orlik 2012, następnie zabezpieczenia uczestnictwa reprezentacji Polski w dużych imprezach sportowych, takich jak Igrzyska Olimpijskie w Londynie, Igrzyska Paraolimpijskie w Londynie, Zimowe Igrzyska Olimpijskie Młodzieży w Innsbrucku.

Komisja, po analizie otrzymanych dokumentów, biorąc pod uwagę główne tematy, które nas interesowały, stwierdza, że wydaje pozytywną opinię do projektu ustawy budżetowej w tych częściach. W głosowaniu, „za” było 20 osób, „przeciw” było 0, wstrzymały się 3 osoby.

W trakcie dyskusji zgłoszono dwa wnioski i oba zostały przyjęte przez Komisję. Pierwszy wniosek, posłanki Małgorzaty Niemczyk, brzmi następująco: propozycja, aby przewidywane podwyższenie składki rentowej o 2% pokryte było z rezerwy ogólnej będącej w dyspozycji ministra finansów tak, aby nie uszczuplić wydatków na zaplanowane zadania w zakresie sportu i turystyki. Drugi wniosek został przedstawiony przez posła Tadeusza Tomaszewskiego i dotyczył zwiększenia budżetu w części 25 o kwotę 8000 tys. zł z przeznaczeniem na realizację programów rozwoju sportu w środowisku wiejskim, akademickim oraz sportu różnych grup społecznych, z uwzględnieniem wydatków na Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej.

To tyle, jeśli chodzi o opinię Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Teraz chcę wystąpić jako koreferent Komisji Finansów Publicznych. Warto zwrócić uwagę w tych częściach budżetu na trzy rzeczy. Wprawdzie Komisja już się nimi zajmuje, zaraz powiem w jaki sposób, ale są one warte zainteresowania na przyszłość. Po pierwsze, jest to dotacja celowa na dofinansowanie zadań związanych z EURO 2012 – 250.000 tys. zł na ostatni rok przygotowań. Powołana została podkomisja na tym samym posiedzeniu i będzie ona pracować. Następnie w dotacjach celowych przeznaczono 30.000 tys. zł na nowy program upowszechnienia sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej. To duża suma i jest to związane z tym, że reprezentacja Polski w piłce siatkowej zakwalifikowała się do Igrzysk Olimpijskich w Londynie, ale także z tym, że Polska w najbliższych latach będzie współorganizatorem i organizatorem dużych imprez siatkarskich. Mamy tu zapewnienia, bo jest to bardzo świeża sprawa, że jeszcze w styczniu będzie osobne spotkanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, na którym pani minister i przedstawiciele resortu sportu dokładnie opiszą, w jaki sposób chcą to zadanie realizować w tym roku.



Ostatnia rzecz, która również warta jest przypilnowania, to dotacja dla Polskiej Organizacji Turystycznej. Jeżeli chodzi o tę organizację, to 48% jej przychodów stanowi dotacja z budżetu, ale z kolei jest to 88% wszystkich środków przeznaczanych w części budżetowej 40 – Turystyka. Warto się temu przyglądać. Do tej pory mamy dobre informacje z poprzednich lat. Będzie tu również powołana podkomisja i mam nadzieję, że będzie ona monitorować na bieżąco wydatki budżetu w tej części.

To wszystko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć. Proszę, pani posłanka Rafalska.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Oczywiście jest, że w ostatnich latach wydatki na infrastrukturę sportową były spore w związku z organizacją EURO 2012. Chyba nigdy w Polsce do tej pory tak się nie zdarzało. W jakiś sposób są one nieporównywalne do siebie, w każdym roku miały różną dynamikę, w tym roku na pewno będą spadać. Co do tego, że te nakłady są spore, nie ma żadnych wątpliwości.

Natomiast kiedy się patrzy na nakłady, które są przeznaczane na wspieranie sportu dzieci i młodzieży, tu można mieć już dużo uwag, tym bardziej, że trzeba pamiętać, iż w ostatnich latach w Polsce w samorządach przybyło obiektów sportowych i infrastruktura sportowa bardzo się poprawiła, w związku z czym muszą iść równoległe za tym środki, które pozwoliłyby na wykorzystywanie tej bazy. Nie powinniśmy sobie pozwalać na to, żeby środki na wspieranie sportu dzieci i młodzieży malały.

Chciałabym się odnieść do sytuacji Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, który w 2012 r. będzie wynosił, według prognoz, 532.000 tys. zł. Źródłem przychodów są tu prognozowane wpływy pochodzące z dopłat do stawek w grach i te prognozy są określone przez Totalizator Sportowy. Są to prognozy i jeżeli maleją wpływy, to nic nie można zrobić, chyba że pomyślałoby się o innym sposobie wspierania działalności w zakresie rozwijania sportu dzieci i młodzieży. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej część środków poszła na tzw. fundusz hazardowy. Pani minister, proszę mi to wyjaśnić. Kiedy było sprawozdanie z wykonania budżetu, to okazało się, że minister zdrowia nie przygotował rozporządzenia wskazującego, w jaki sposób wydatkować te pieniądze. Środki są uszczuplane, kumuluje je minister zdrowia, następane pieniądze będą z 2012 r. i tam się uzbierało już chyba ponad 20.000 tys. zł. Albo minister zdrowia nie potrafi ich wykorzystać, więc może należałoby mu dać 1%, a 2% z powrotem przywrócić do Funduszu, albo zmienić w jakiś sposób tę sytuację, bo w 2009 r. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej wynosił 648.000 tys. zł, dziś wynosi 532.000 tys. zł. Przybywa obiektów, rośnie baza sportowa, a ubywa środków, którymi możemy wspomagać rozwój. Zostaną puste stadiony czy inne obiekty, które wybudujemy, a których potem nie będziemy wykorzystywać, orliki będziemy zamykać na kłódkę, bo nie będzie nas stać na oświetlenie czy ochronę.

Proszę o taką informację, jeśli pani minister ją posiada. Fundusz rozwiązywania problemów hazardowych wynosi 3%. Czy państwo myśleli, żeby to zmienić i przywrócić prawidłową wielkość Funduszowi Rozwoju Kultury Fizycznej?

Drugi z funduszy, Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, jest kierowany do środowisk biedniejszych, wiejskich itp. Tam też jest zmniejszenie o ponad 2500 tys. zł. Wydaje mi się, że chyba nie tam powinniśmy szukać oszczędności.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z członków Komisji chciałby zadać pytanie? Nie widzę. W takim razie poproszę najpierw panią minister Sobierajską o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Jeśli chodzi o szczegółowe pytanie pani poseł odnośnie do funduszu hazardowego, to myślę, że pani minister Majszczyk udzieli zapewne informacji, jako przedstawiciel resortu wiodącego. Niemniej jednak myślę, że wybrzmiało w wypowiedzi wsparcie tych obszarów, które znalazły również uznanie

i wsparcie w czasie dyskusji na forum Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stąd też proponowane przez Komisję zwiększenie. Jeżeli decyzją Komisji i Sejmu taka zmiana by nastąpiła, wówczas na pewno upowszechnianie szeroko rozumianej kultury fizycznej w różnych środowiskach społecznych i wiekowych byłoby możliwe.

Jeśli chodzi o fundusz hazardowy, to, jak rozumiem, odpowie pani minister Majszczyk. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani minister Majszczyk. Były do pani pytania, są też wnioski Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

**Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Może po kolei, odnosząc się do wniosków zawartych w opinii Komisji dotyczących budżetu w części 25, nasze stanowisko do tych propozycji jest negatywne. Obie propozycje dotyczą przesunięcia kwot z rezerwy ogólnej, która jest niewielką rezerwą, od lat utrzymywaną na tym samym poziomie i *de facto* przeznaczoną na jakieś nadzwyczajne, nieprzewidziane sytuacje, w których jest na wykorzystywana. Jest ona planowana na poziomie 0,03% wydatków, podczas gdy, zgodnie z ustawą, mogłaby być na poziomie 0,2%, więc jest bardzo ograniczona w stosunku do możliwości, jakie daje ustawa o finansach publicznych. Dalsze jej ograniczanie, naszym zdaniem, jest nieuzasadnione.

Jeżeli chodzi o pierwszą propozycję, czyli przesunięcie kwoty 8000 tys. zł na upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży, to chciałabym zwrócić uwagę, że rozdział środków w ramach części 25 i przydzielonej puli wydatków dla tej części należy do ministra sportu, stąd, jak zostaną one wykorzystane w ramach możliwości budżetu, czy w takim ukierunkowaniu czy w innym, nie jest odgórnie narzucane. Wynika to z decyzji ministra sportu czy też uwarunkowań prawnych, które określają jakieś konieczne odpisy itp. Tym niemniej na pewno podane źródło finansowania, w naszym przekonaniu, jest nieuzasadnione.

Propozycja dotycząca pokrycia składki rentowej także z rezerwy ogólnej również nie znajduje uzasadnienia. Po pierwsze, źródłem jest rezerwa ogólna, po drugie, projekt budżetu państwa na 2012 r. założył finansowanie składki rentowej dla jednostek budżetowych. Jest to rezerwa nr 73, a zatem rozwiązania w tym zakresie zostały przewidziane. Natomiast w częściach, gdzie wynagrodzenia pokrywane są w związku z dotacjami, to oczywiście ma to odzwierciedlenie w projekcie.

Pytania pani poseł Rafalskiej dotyczące funduszu rozwiązywania problemów hazardowych, czy pracowaliśmy nad zmianą rozwiązań i przesunięciem środków w kierunku wykorzystania ich na działania sportowe. Nie było takich prac czy sugestii w kierunku tej zmiany, ponieważ trzeba by tu porozumieć się jeszcze z ministrem zdrowia, aby dowiedzieć się, czy widzi uzasadnienie i efekty wykorzystania tych środków na cele, na które zostały przeznaczone. Czy dzieje się to zgodnie z intencją ustawodawcy. Chcę podkreślić, że takie przesunięcie wiązałoby się ze zmianą przepisów, bo tworzenie odpisów na ten fundusz wynika wprost z ustawy, a zatem jakiegokolwiek przesunięcie nie może mieć miejsca poza przepisami ustawowymi. Jednak, jak powiedziałam, nie było takich rozważań. Na tym etapie nie uznawaliśmy za celowe, aby bez oceny w dłuższym okresie zasadności i efektywności funduszu rozwiązywania problemów hazardowych oceniać trafność tych rozwiązań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Pani minister nie odpowiedziała mi na pytanie. Czy minister wydał rozporządzenie dotyczące sposobu wydatkowania tych pieniędzy? Ten fundusz nie został w ogóle uruchomiony, a uszczuplono środki. Do tej pory fundusz hazardowy nie był wydatkowany. Może minister zdrowia w ogóle nie ma pomysłu na to, może warto włączyć to do funduszu na rozwiązywanie problemów alkoholowych. Może to było zbędne, pomyślcie nad tym.



**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Rozumiem, że jest to pytanie.

**Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:**

Pani poseł, przekażę tę informację. Mam nadzieję, że już na posiedzeniu o godzinie 18.00 będą mogła udzielić odpowiedzi, powiedzieć, czy jest to rozporządzenie, czy też nie.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w częściach 25, 40 i 83 oraz przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z załączników nr 6, 13 i 14.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Przechodzimy do omówienia ostatniego punktu porządku, tzn. opinii Komisji Skarbu Państwa o częściach budżetowych: 36 – Skarb Państwa, 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Witam pana ministra Gawlika i pana współpracowników. Ze strony Komisji Skarbu Państwa te części budżetowe referuje pan poseł Zbigniew Konwiński. Koreferentem będzie pan poseł Armand Kamil Ryfiński.

Proszę pana posła referującego.

**Poseł Zbigniew Konwiński (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Komisja Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 21 grudnia ub. r. rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2012 w zakresie: część budżetowa 36 – Skarb Państwa, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, dotacje podmiotowe z zał. nr 8, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10; część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, wydatki z zał. nr 2, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10; przychody i rozchody budżetu państwa z zał. nr 5 w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania wraz z kierunkami prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2012 r., przychody i wydatki państwowych funduszy celowych z zał. nr 6, takich jak: plan finansowy Funduszu Reprywatyzacji, plan finansowy Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców, plan finansowy Funduszu Skarbu Państwa, plan finansowy Funduszu Rekompensacyjnego.

Komisja Skarbu Państwa, po analizie szczegółowych informacji przedłożonych przez dysponentów poszczególnych części budżetowych, zapoznaniu się z opiniami ekspertów oraz przeprowadzonej analizie i dyskusji, pozytywnie opiniuje wymienione części projektu ustawy budżetowej na rok 2012.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję bardzo. W imieniu Komisji Finansów Publicznych pan poseł Armand Ryfiński. Proszę, panie pośle.

**Poseł Armand Ryfiński (RP):**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Jeżeli chodzi o część budżetową dotyczącą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, to nie było praktycznie żadnych uwag, podobnie jak w przypadku przychodów i wydatków państwowych funduszy celowych. Pewne kontrowersje budziły przychody z prywatyzacji i ich rozdysponowanie.

Jeśli chodzi o budżet Skarbu Państwa, to jedyna wątpliwość, jaka się nasuwa, dotyczy aż 6 etatów związanych z gabinetem politycznym i wynagrodzeń rzędu 368 tys. zł łącznie na 2012 r.

Pozostałe kwestie nie spotkały się z uwagami. Wnoszę o przyjęcie budżetu w tych częściach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję panom posłom za omówienie opinii. Otwieram dyskusję, proszę.

**Poseł Przemysław Wipler (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Mam pytanie. Coraz mniejsza jest liczba podmiotów, nad którymi nadzór właścicielski sprawują urzędnicy Ministerstwa Skarbu Państwa. Jest to konsekwencja prywatyzacji. Coraz mniej macie spółek, nad którymi

prowadzicie nadzór właścicielski, więc mam pytanie, w jaki sposób zredukowane są koszty związane z nadzorem urzędniczym właścicielskim przez poszczególne departamenty? Czy są tu jakieś oszczędności? Czy jesteście coraz bardziej nieefektywni, nasze państwo jest coraz bardziej nieefektywne, bo jeżeli ta sama lub większa kwota jest przeznaczana na coraz mniejszy zakres działań, na nadzór nad coraz mniejszą liczbą podmiotów, to czy nie jest tu popełniony istotny błąd?

Drugie pytanie dotyczy dochodów Skarbu Państwa. Czy wiemy, według jakiego trybu będą realizowane dochody? Przeprowadzaliśmy szczegółową analizę polityki prywatyzacyjnej w trakcie ostatnich czterech lat. Były prywatyzowane podmioty, które nie były przewidziane w wieloletnich planach prywatyzacji. Były prowadzone działania prywatyzacyjne, które nie były przewidziane w tych planach. Według jakiej metodologii, według jakich szczegółowych planów będą realizowane przychody z prywatyzacji?

Trzecie pytanie jest dosyć istotne. W jakim zakresie będzie kontynuowana prywatyzacja firm elektroenergetycznych i czy rząd przewiduje w tym roku jakieś działania regulacyjne związane z uwolnieniem ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych? Ma to istotny wpływ na portfele gospodarstw domowych Polaków. Zaniechanie tego rodzaju działań, prowadzenie działań służących zyskaniu przychodów z prywatyzacji zakładów energetycznych, grup energetycznych to zaniżanie potencjalnie uzyskanych przychodów przez te podmioty i dawanie prezentu ewentualnym nabywcom, którzy w tym roku będą nabywali akcje polskich grup energetycznych, kiedy te ceny – jak ogólnie wszyscy wiedzą – będą w krótkim czasie uwalniane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, pan minister Zdzisław Gawlik.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Błędem byłoby twierdzić, że minister Skarbu Państwa jest właściwy tylko w kwestii prywatyzacji, bo wynikałoby z pytania pana posła, że minister tylko prywatyzuje. Zakres kompetencji ministra Skarbu Państwa określa szereg aktów prawnych, w tym również ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji, ale przecież jest również ustawa o zasadach wykonywania uprawnień, które przysługują ministrowi Skarbu Państwa, nie mówiąc o ustawie o działach. Na pewno nie jest to przełożenie wynikające z faktu, że minister Skarbu Państwa zajmuje się tylko prywatyzacją majątku państwowych osób prawnych.

Proszę zwrócić uwagę, że jest pewna grupa przedsiębiorstw państwowych, które nie zostały poddane jeszcze prywatyzacji. Wprawdzie zgadzam się z panem, że zasadą jest, iż większa liczba spółek wychodzi z obszaru właściwości ministra Skarbu Państwa z uwagi na realizowane procesy prywatyzacji, ale równocześnie sukcesywnie są komercjalizowane kolejne przedsiębiorstwa państwowe, czyli będące w nadzorze innych ministrów czy wojewodów. Wojewodowie również, chociaż nie powinni wykonywać tych uprawnień, nie chcą wdawać się tu w dyskusję, dlaczego tak jest, ale tak jest, że wojewodowie i inni ministrowie niż minister Skarbu Państwa sprawują nadzór właścicielski, są organami założycielskimi dla przedsiębiorstw państwowych, które podlegają systematycznie komercjalizacji. Takie przedsiębiorstwa są komercjalizowane i takie podmioty są następnie prywatyzowane.

Chciałbym również zauważyć, że w ostatnim czasie minister Skarbu Państwa przejmuje szereg działań, które do tej pory należały do właściwości innych ministrów, m.in. jest to gospodarowanie nieruchomościami. Proszę również zwrócić uwagę, że ustawa o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa z 1996 r. określa w sposób negatywny zakres kompetencji ministra Skarbu Państwa, co oznacza, że we wszystkich tych sprawach, które w ustawie nie zostały kreślone, właściwy jest zawsze właśnie minister Skarbu Państwa. Np. prowadzi on sprawy związane z bezprawiem legislacyjnym czy zaniechaniem legislacyjnym itd. Zakres uprawnień ministra Skarbu Państwa nie może być tylko utożsamiany z prowadzeniem procesów prywatyzacyjnych.

Chcę również zauważyć, że systematycznie zmniejsza się zatrudnienie w Ministerstwie Skarbu Państwa. Liczba urzędników maleje. Właściwe liczby przedstawi pan

dyrektor Borowiec. Chcę zwrócić uwagę, że minister przygotował ustawę o likwidacji delegatur terenowych Ministra Skarbu Państwa, która zostanie przyjęta do końca tego roku, co będzie oznaczało kolejne zmniejszenie liczby etatów w Ministerstwie Skarbu Państwa o ponad 60.

Tyle w kwestii pierwszego pytania. Chciałem zauważyć, że minister Skarbu Państwa nie jest właściwy tylko w kwestiach prywatyzacji. Zakres kompetencji jest znacznie szerszy.

Jeżeli chodzi o dochody z prywatyzacji, to są one realizowane według planu prywatyzacji. Ten, który jest dzisiaj przygotowany, jest bardziej elastyczny w porównaniu z planem przygotowywanym na poprzedni okres sprawozdawczy. Wynika to z faktu, że dostrzegamy, iż czasami potrzeba prywatyzacji związana jest z sytuacją na rynku, która jest dynamiczna, zmienia się otoczenie. Stąd minister Skarbu Państwa, przygotowując plan prywatyzacji na kolejne dwa lata, musi się zachowywać w sposób elastyczny.

Jeżeli chodzi o przygotowanie firm energetycznych do prywatyzacji, to na pewno prywatyzowane mogą być jeszcze Enea i Energa. Nie ma przeszkód, żeby minister Skarbu Państwa sprzedał pewną pulę akcji PGE, zastrzegając w tej grupie energetycznej konieczność zachowania kontroli korporacyjnej przez Skarb Państwa, bo takie założenia zostały przyjęte. Jeśli chodzi o moment, kiedy może to być dokonane, to musi być wybrany najlepszy moment z rynkowego punktu widzenia, efektów i korzyści, jakie można osiągnąć.

W kwestii ustalania cen energii uważam, że minister Skarbu Państwa nie jest tutaj właściwy, podobnie jak w kwestii wpływu na wydatki gospodarstw domowych. Nie jestem w stanie panu na gorąco na to pytanie odpowiedzieć.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Rozumiem, że jeszcze pan dyrektor uzupełni odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:**

Pan dyrektor Borowiec uzupełni odpowiedź w kwestii etatów.

**Dyrektor generalny w MSP Grzegorz Borowiec:**

Wysoka Komisjo! Jeśli chodzi o etatyzację w Ministerstwie Skarbu Państwa, to na przestrzeni ostatnich 4 lat zmniejszyła się faktycznie w porównaniu do stanu na dzień 31 grudnia 2008 r. o ponad 100 etatów. Biorąc pod uwagę szczytowy moment zatrudnienia w Ministerstwie Skarbu Państwa, jest to minus 140 etatów, jeżeli chodzi o praktyczne wykonanie etatyzacji.

Ogólne wydatki Ministerstwa Skarbu Państwa w tym czasie nie rosną. Zmiany w budżecie w kolejnych latach są bardziej podyktowane wydatkami zewnętrznymi, które ministerstwo ponosi na dotacje, które w różnych latach są w różnej wysokości.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Proszę, pan poseł ponownie.

**Poseł Przemysław Wipler (PiS):**

Panie ministrze, jeżeli chodzi o perspektywę prywatyzacyjną, to my przejęliśmy wasz paradygmat. Minister Skarbu Państwa przez ostatnie cztery lata zachowywał się tak jakby był ministrem do spraw prywatyzacji, a nie ministrem Skarbu Państwa. Bardzo często w swojej działalności publicznej podkreślał przede wszystkim ten aspekt. Pytałem o to, jakie jest przełożenie na etatyzację i koszty stałe tej funkcji, która wiąże się z nadzorem właścicielskim nad spółkami Skarbu Państwa?

Jeżeli chodzi o kwestię spółek energetycznych, to chciałbym usłyszeć odpowiedź na trzecie pytanie, które jest bardzo istotne dla tej Komisji. Pewnie kwestie potencjalnych dochodów ze sprzedaży Lotosu były przedmiotem rozważań na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa. Wiem oczywiście, że sprawy dotyczące uwolnienia cen energii są w gestii prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, niemniej jednak jeżeli państwo planujecie uzyskanie dochodów z prywatyzacji podmiotów, które działają w środowisku regulowanym, a taki jest rynek elektroenergetyczny, to bardzo poważna jest decyzja, czy uwalniamy ceny na rynku regulowanym, czy na rynku nieregulowanym, ponieważ w sposób

ewidentny ma to związek z wartością, którą możemy uzyskać z tytułu prywatyzacji. Czy państwo robiliście analizę w tym zakresie i czy przewidujecie, krótko mówiąc, szacując dochody z prywatyzacji grup energetycznych, taką perspektywę, że zostaną uwolnione ceny dla gospodarstw domowych? To jest uwolnienie cen na rynku energii, to gigantyczna różnica, jeżeli chodzi o wycenę prywatyzowanych kolejnych pakietów akcji i potencjalne przychody uzyskiwane z tytułu tej sprzedaży. O ten aspekt pytałem i nie wykracza on poza zakres polityki prowadzonej przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Wiąże się to wprost i bezpośrednio z tym, jakie wy podejmujecie decyzje, reprezentując nas, Polaków i podatników, sprzedając spółki, którymi jesteśmy, za waszym pośrednictwem, właścicielami.

Do pytań, które miałem poprzednio, dodałbym jeszcze jedno. Bardzo ciekawy jest wątek tzw. kosztów zewnętrznych. Jak planowane są koszty zewnętrzne na analizy, ekspertyzy, opinie, doradztwo związane z zewnętrznymi nabywanymi kompetencjami przez Ministerstwo Skarbu Państwa? Czy są one również stałe w stosunku do poprzedniego roku, czy zakładacie wzrost? Liczba prywatyzowanych przedsiębiorstw i przychodów z prywatyzacji jest wyraźnie niższa w planach na 2012 r. w stosunku do 2011 r. Jak wygląda sytuacja tutaj, jeśli chodzi o plany kosztów ponoszonych w związku z procesem prywatyzacyjnymi i przekształceniami własnościowymi?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Pan poseł Kuźmiuk.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):**

Wprawdzie pan minister w odpowiedzi dla kolegi posła uciekał od konkretów, ale ja chcę o te konkrety jednak zapytać. Jakie są plany resortu w stosunku do spółki Lotos SA? Czy państwo ostatecznie odstąpiliście od pomysłu prywatyzacji tej spółki?

Czy państwo będą kontynuowali, w świetle tego, co dzieje się w systemie finansowym, bankowym, pomysły sprzedaży kolejnych transz akcji banku PKO BP?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Pan poseł Konwiński.

**Poseł Zbigniew Konwiński (PO):**

Mam pytanie. W latach 2006-2007 przychody z prywatyzacji wyniosły ok. 2.000.000 tys. zł. W ostatnich 4 latach – ok. 43.000.000 tys. zł. Mam pytanie do pana dyrektora, ilu urzędników w latach 2006-2007 robiło prywatyzację za 2.000.000 tys. zł, a ilu w latach 2008-2011 za 43.000.000 tys. zł?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Przypominam, że o 18.00 spotykamy się na następnym posiedzeniu Komisji. Proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Odnosząc się do wypowiedzi pierwszego z mówców, niekoniecznie bym się zgodził, że minister Skarbu Państwa zajmował się tylko prywatyzacją i w taki sposób przedstawiał swoją aktywność. Chciałem zauważyć, że jest szereg innych dokonań i inicjatyw ministra Skarbu Państwa, które są widoczne i realizowane z korzyścią dla państwa. Myślę, że o tych sprawach warto by również wiedzieć i pamiętać.

Minister Skarbu Państwa ma świadomość i w każdym przypadku, przed każdą decyzją o prywatyzacji, te podmioty, te prawa, aktywa, które podlegają prywatyzacji, są sprzedawane. Ta sytuacja na rynku przez ministra Skarbu Państwa jest uwzględniana w każdym przypadku.

Jeżeli chodzi o kwestie prywatyzacji Lotosu, to postępowanie, któremu był poddawany Lotos, zostało zakończone. Od sytuacji na rynku zależy, czy zostanie wszczęte ewentualnie kolejne postępowanie w tym zakresie. Podobnie jesteśmy elastyczni jeżeli chodzi o PKO BP. Na ten moment działania prywatyzacyjne nie są prowadzone.

Jeżeli chodzi o wydatki na pokrycie kosztów prywatyzacji, to w stosunku do poprzedniego roku wielkość ta, wedle planów, ma ulec niewielkiemu zmniejszeniu. Chcę zauwa-



żyć, że prowadzenie procesów prywatyzacji jest coraz trudniejsze. To, co najłatwiej było sprywatyzować, zostało już o wiele wcześniej sprywatyzowane. Każde kolejne poszukiwanie chętnych inwestorów zainteresowanych aktywami Skarbu Państwa jest o wiele trudniejsze, stąd nakłady są również znaczące.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (PSL):**

Dziękuję. Czy mogę stwierdzić, że zakończyliśmy dyskusję w tym punkcie? Mogę, więc stwierdzam, że dyskusja na temat opinii Komisji Skarbu Państwa o częściach budżetowych 36 i 74 została zakończona. Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Dziękuję państwu i przypominam, że spotykamy się o 18.00 w tej samej sali.